

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Nr 64 (2380)

Łódź piątek 14 marca 1952 r

Wełna ze steelonem
wełna z lnem
— nowe tkaniny
znajdziemy w sklepach

Wśród nowości tekstylnych, a ściślej mówiąc wełnianych, na sezon wiosenny znajdują się tkaniny dotychczas u nas nieprodukowane.

Przede wszystkim będzie to połączenie wełny ze steelonem. Połączenie tych surowców dało w efekcie tkaninę oznaczającą się dużą wytrzymałością, znacznie większą niż tkanina czysto wełniana lub półwełniana (tj. z domieszką bawełny). Prawdopodobnie okaże się ona o 50 proc. bardziej wytrzymała na rwanie i tarcie.

Obecnie produkowane są próbne ubrania z tej tkaniny i badane praktycznie jej właściwości jeśli chodzi o oddziaływanie na nią temperatury, potu, wilgoci i światła słonecznego. Po uzyskaniu tych danych przez Główny Instytut Włókiennictwa — zakłady przemysłowe przystąpią do masowej produkcji tkaniny wełniano-steeleowej.

Dotychczasowe obserwacje pozwalają przypuszczać, że dzięki swej wytrzymałości będzie ona miała duże zastosowanie nie praktyczne, zwłaszcza na ubrania robocze, wymagające tkanin o większej mocy.

Już obecnie przemysł produkuje tkaniny z wełny połączonej z lnem. Produkowane dotychczas tkaniny wełniano-łniane nadają się przede wszystkim na sukienki damskie i kostiumy letnie. W sezonie letnim znajdują się większe ilości tych materiałów. Produkcja ich posiada duże znaczenie gospodarcze, ze względu na użycie surowca krajowego i zmniejszenie przez to importu kosztownego surowca. (w)

Wezwanie z Krakowa do wszystkich transportowców kraju

KRAKÓW, 13. 3. — Gorąco manifestowała swe uczucia miłości do Prezydenta Bolesława Bieruta załoga ekspozytury towarowej PKS nr 2 w Krakowie, która podjęła liczne zobowiązania na ogólną sumę 1 miliona 143 tys. zł.

Żałoga gruntownie przeanalizowała swe możliwości i podjęła postanowienia zmierzające do sprawniejszego dostarczenia towarów przemysłowych dla wsi i produktów gospodarki rolnej dla miasta.

Żałoga wezwwała wszystkich transportowców do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja.

Prezydent Gottwald w Berlinie Razem z narodem niemieckim walczyć będziemy o urzeczywistnienie słusnych propozycji ZSRR w sprawie traktatu z Niemcami

BERLIN 13. 3. W związku z pobytem w Berlinie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda i towarzyszącej mu delegacji rządowej odbył się w środę na krytym stadionie Werner — Seelen — Binderhalle potężny wiec.

Uczestnicy wiecu burzą oklasków powitali pojawienie się na trybunie prezydenta Gottwalda, członków rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele oraz członków czechosłowackiej delegacji rządowej.

W przemówieniu swoim prezydent Gottwald podkreślił, że naród czechosłowacki z ogromnym zadowoleniem przyjął notę rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich, precyzującą podstawy sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, i wraz z narodem niemieckim walczyć będzie o urzeczywistnienie słusnych propozycji ZSRR.

Mówiąc o walce narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji i przygotowaniu wojennym rządu bońskiego w Niemczech zachodnich, prezydent Gottwald oświadczył: „Naród czechosłowacki wierzy w zwycięstwo sprawiedliwej walki narodu niemieckiego i traktuje tę walkę jako swą własną sprawę. Naród czechosłowacki wierzy w zwycięstwo w szczególności dlatego, że tę walkę narodu niemieckiego popiera cały światowy front pokoju, że po stronie narodu niemieckiego znajduje się

W fali zobowiązań — meldunki o pomyślnej realizacji czynów produkcyjnych dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta i święta 1 Maja

WARSZAWA, 13. 3. — Z KAŻDYM DNIEM ROŚNIE ILOŚĆ ZAKŁADÓW PRACY, GROMAD, SPOŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH I PGR-ÓW, KTÓRE PRZYSTĄPIŁY DO CZYNU PRODUKCYJNEGO DLA UCZCZENIA 60 ROCZNICY URODZIN PREZYDENTA I DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA 1 MAJA.

W liście do Prezydenta Bieruta robotnicy Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych piszą:

Towarzyszu Prezydencie. My, robotnicy niedawno uruchomionych zakładów gorzowskich, mamy szczególnie wiele Tobie do zawdzię-

czenia. Świadomi, że Twej dalekowzrocznej polityce za wdzięczamy wspaniałą warsztat pracy, że Twej trosce o klasę robotniczą zawdzięczamy nasze nowe mieszkania, że dzięki Tobie nasze dzieci mają zapewnioną przyszłość, szkołę, dobrobyt, że z Twej inicjatywy dążenia najlepszych synów narodu polskiego znalazły wyraz w projekcie Konstytucji — w dowód wdzięczności zawiadamiamy Cię, że dla uczczenia dnia 18 kwietnia 1952 r., dnia Twych urodzin oraz dla uczczenia święta 1 Maja, składamy na spełnienie zobowiązania...

Bilans tych zobowiązań, które podsumowała załoga w liście do Prezydenta Bolesława Bieruta, przedstawia wartość 2.617.014 zł.

KATOWICE. — Równoległe do dziesiątków meldunków o podejmowaniu zobowiązań pro-

dukcyjnych, załogi górnicze donoszą już o pierwszych sukcesach w realizacji zobowiązań

Z gorącym entuzjazmem wykonują swe zobowiązania górnicy produkującej kopalni „Eminencja”, którzy postanowili zrealizować marcowy i kwietniowy plan wydobycia węgla w 113 proc.

Górnicy oddziału II tej kopalni wykonali plan w pierwszym dekadzie marca w 126,8 proc.

Zwycięsko walczą o ponadplanową produkcję górnicy kop. „Mortimer”, którzy postanowili w marcu i kwietniu br. zrealizować plany wydobycze w 108 proc. W dniu 10 marca załoga osiągnęła 110,3 proc. wydobycia, przekraczając jednocześnie wysoko plan wzrostu wydajności pracy.

Nota ZSRR wskazuje nieocenioną możliwość rozwiązania problemu Niemiec Głosy prasy światowej

„Monde”, „Ce Soir”

PARYŻ, 13. 3. — Prasa paryska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi nocie rządu radzieckiego. Prasa burżuazyjna publikuje odgłosy na notę radziecką za granicą oraz donosi, że „między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją z jednej strony, a Niemiecką Republiką Federalną z drugiej strony rozpoczyna się w najbliższym czasie narady w tej sprawie”. Dotąd — pisze dziennik „Monde” — nie podjęto żadnej decyzji.

Dziennik „Ce Soir” stwierdza: Dzięki propozycjom radzieckim po raz pierwszy w historii powstała możliwość utworzenia w Europie niezależnych, niemieckich państw demokratycznych Niemiec. Czyż

Nagrody Stalinowskie za 1951 r. Nowe osiągnięcia we wspaniałym rozwoju nauki radzieckiej

MOSKWA, 13. 3. — AGENCJA TASS DONOSI: — CAŁA PRASA RADZIECKA OPUBLIKOWAŁA PIERWSZĄ CZĘŚĆ UCHWAŁY RADY MINISTRÓW ZSRR O PRZYZNANIU NAGRÓD STALINOWSKICH ZA WYBITNE PRACE W DZIEDZINIE NAUKI, WYNALAZCZOŚCI, LITERATURY I SZTUKI W ROKU 1951.

Za wybitne prace naukowe przyznano ogółem 93 Nagrody Stalinowskie, w tej liczbie 9 nagród pierwszego stopnia po 200 tys. rubli każda, 28 nagród drugiego stopnia po 100 tys. rubli i 30 nagród trzeciego stopnia po 50 tys. rubli. Za podręczniki i prace popularnonaukowe przyznano dwie nagrody pierwszego stopnia po 100 tys. rubli, 7 nagród drugiego stopnia po 50 tys. rubli i 17 nagród trzeciego stopnia po 25 tys. rubli.

Akademi Nauk ZSRR — III Czerniajewowi.

BIOLOGIA. — Nagrody Stalinowskie pierwszego stopnia przyznano w dziedzinie nauk biologicznych prof. Grzegorzowi Bejbenko oraz starszemu pracownikowi naukowemu — Lwowi Miszczenko za pracę o gatunkach szarańczy w ZSRR i krajach sąsiednich.

ROLNICTWO. — W dziedzinie nauk rolniczych nagrodę pierwszego stopnia przyznano prof. Aleksiejowi Kostiakowowi za pracę pt. „Podstawy melioracji”

MEDYCYNA. — W dziedzinie medycyny nagrodę pierwszego stopnia przyznano prof. Piotrowi Korniewowi za pracę pt. „Gruźlica kości i stawów” oraz prof. Mikołajowi Krasnogórskiemu za badania nad działalnością wyższego układu nerwowego u dzieci.

HISTORIA. — Nagrodę pierwszego stopnia przyznano prof. Wsiewłodowi Awdziejewowi za pracę pt. „Historia starożytnego Wschodu”.

FIZYKA. — W dziedzinie nauk fizycznych nagrodę pierwszego stopnia w wysokości 200 tys. rubli przyznano członkowi-korespondentowi Akademii Nauk ZSRR — Mikołajowi Bielewowi za prace naukowe z dziedziny struktury atomowej kryształów. Taką samą nagrodę przyznano pośmiertnie — Sergiuszowi Wawilowi za prace naukowe pt. „Mikrostruktura światła” oraz „Oko i słońce”.

CHEMIA. — W dziedzinie nauk chemicznych nagrodę pierwszego stopnia po 200 tys. rubli przyznano prof. Mikołajowi Preobrażeńskiemu i członkowi

Piątek 14 i 15 marca — Dni Gotowości Sobota do kampanii siewnej

14 I 15 MARCA SĄ DNIA MI GOTOŹNOŚCI KAMPANII SIEWNEJ. W DNIACH TYCH KOMISJE ROLNE RAD NARODOWYCH PRZY WSPÓŁDZIAŁE PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY ROLNEJ I CAŁEGO AKTYWU WIEJSKIEGO PRZEPROWADZĄ ŚCISŁĄ KONTROLĘ STANU PRZYGOTOWAŃ DO WIOSENNEJ KAMPANII W GS I PZGS. W OSRODKACH MASZYNOWYCH, W PGR I WARSZTATACH TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA.

Komisje rolne rad narodowych sprawdzać będą czy na zebraniach przedsejwnych chłopcy indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni PGR zapoznali się należycie z zadaniami siewnymi, czy sporządzono

plan zagospodarowania odlogów, plany pomocy sąsiedzkiej i wykorzystania wszystkich siewników, czy sprawnie przebiega sprzedaż nawozów sztucznych, wymlana ziarna siewnego, zawieranie umów na pracę z osrodkami maszynowymi, kontraktację roślin itd.

Ogromną rolę w usprawnieniu przygotowań do wiosennej kampanii siewnej odgrywała rada narodowa. Tam, gdzie sprężyskie kierują one przygotowaniem do siewów, kontrolują ich przebieg i w porę usuwają niedociągnięcia, przygotowania siewne przebiegają szybko i sprawnie.

Angielski budżet nędzy i zbrojeń

LONDYN, 13. 3. — Brytyjski minister skarbu Butler przedstawił Izbie Gmin projekt budżetu Wielkiej Brytanii na r. 1952-53. Na ogólną sumę 4.240 milionów funtów szterlingów bezpośrednie wydatki na cele zbrojeniowe mają wynieść 1.550 milionów, czyli przeszło 36 proc. Ponadto znaczne kredyty na zbrojenia są ukryte w innych pozycjach budżetu.

Minister Butler przedstawiając projekt budżetu oświadczył, że sytuacja Anglii na odcinku handlu zagranicznego przedstawia się katastrofalnie.

Minister przedstawił swoje projekty „oszczędnościowe”, które będą polegały przede wszystkim na zmniejszeniu tzw. „subwencji żywnościowych”.

Butler podał do wiadomości, że opodatkowanie zysków koncentrowanych w wielkich spółkach handlowych będzie zmniejszone o połowę, jeśli zyski te będą przenoszone do kapitału rezerwowego i o 40 proc., jeśli będą wypłacane akcjonariuszom jako dywidendy.

Tak więc nowy budżet przewiduje wzrost zysków kapitalistów i równocześnie obniżenie stopy życiowej mas pracujących.

wyrzekniemy się tej możliwości? Nota radziecka wskazuje nieocenioną i być może ostatnią możliwość rozwiązania problemu niemieckiego drogą pokojową. Wyrzeczenie się tej możliwości byłoby rzeczą katastrofalną dla przyszłości świata.

„Popolo di Roma”

RZYM, 13. 3. — Większość dzienników rzymskich opublikowała pełny tekst propozycji radzieckiej. Skrajnie prawicowy dziennik „Popolo di Roma” — pisze, iż obecnie jest już rzeczą bezużyteczną twierdzić, że propozycje radzieckie — to „manewr”. Czas już — pisze dalej „Popolo di Roma” — spojrzeć prawdzie w oczy... Równocześnie dziennik wzywa mocarstwa zachodnie, aby „wykazały jak najwyższy kunszt dyplomatyczny” w celu stoperdowania propozycji radzieckich.

„Nieuwe Haagsche Courant”

HAGA, 13. 3. — Nowe propozycje ZSRR przykuwają nieustannie uwagę holenderskiej opinii publicznej i prasy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet niektóre dzienniki burżuazyjne mówią o konieczności jak najszybszego rozwiązania sprawy niemieckiej. Dziennik „Nieuwe Haagsche Courant” w artykule pt. „Trudno jest odrzucić propozycje ZSRR” pisze: „Propozycje radzieckie stawiają przed Zachodem poważne problemy. Odrzucenie tych propozycji jest bardzo trudne... W Europie zachodniej jest wielu ludzi, którzy widzą w przyjęciu propozycji radzieckich idee zachowania pokoju”.

siedzkich i przyjaznych stosunków między Republiką Czechosłowacką i NRD leżą ściśle więzy ekonomiczne, polityczne i kulturalne a przede wszystkim wspólna walka o pokój, prowadzona w szeregach jednolitego frontu niemieckiego państw i wspólna przyjaźń z wielkim niemieckim Związkiem Radzieckim.

Propozycje radzieckie wzbudziły w Niemczech zachodnich niebywałe od zakończenia wojny zainteresowanie

Ciężkie straty Amerykanów w Korei

PEKIN, 13. 3. — W komunikacie ogłoszonym 13 marca w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w dniu 12 marca nieprzyjacieli na poszczególne odcinkach frontu wschodniego atakowali kilkakrotnie przy poparciu oddziałów pancernych i artylerii pozycje obronne armii ludowej. Natrafił on wszędzie na zdecydowany opór i musiał się wycofać, ponosząc znaczne straty.

BERLIN, 13. 3. — RADZIECKIE PROPOZYCJE W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO WZBUDZIŁY NIESPODYKANE OD CZASU ZAKOŃCZENIA WOJNY ZAINTERESOWANIE, SPOŁECZEŃSTWA NIEMIECKIEGO.

Wiadomości napływające z Niemiec zachodnich zgodnie potwierdzają, że radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami jest pierwszym od zakończenia wojny wydarzeniem politycznym, które w tak silnym stopniu skupiło na sobie powszechne zainteresowanie społeczeństwa zachodnio-niemieckiego.

Agencja ADN przynosi na ten temat szereg wypowiedzi znanych osobistości z Niemiec zachodnich. Były kanclerz Republiki Weimarskiej — dr Wirth, w ten sposób ocenił inicjatywę ZSRR: jest to krok doniosły. Kroczyć winniśmy dalej z ty-

mi ludźmi, którzy odważnie torują drogę pokojowi. Swe poparcie dla inicjatywy rządu radzieckiego wyraził również premier rządu bawarskiego — dr Ehard, który powiedział m. in.: Pragnienie pokoju jest tak silne w narodzie niemieckim, że nie wolno nam pominąć żadnych możliwości, które temu celowi służą.

Prasa podkreśla jednomyślnie, że obecnie tematem rozmów i gorących dyskusji na ulicach, w pocągach i w innych miejscach publicznych Niemiec zachodnich i NRD są prawie wyłącznie radzieckie propozycje w sprawie traktatu pokojowego.

Wystawa
nowości
włókienniczych C.T.

Już wkrótce zostanie w Łodzi otwarta wystawa tkanin wiosennych i letnich, wyprodukowanych na najbliższy sezon. Wystawę tę organizuje Centrala Tekstylna w Domu Włókienniczym przy ul. Piotrkowskiej 87.

Wystawa będzie posiadać także dział sprzedaży. Jednocześnie będzie ona jak gdyby ankietą przeprowadzoną wśród rodzian w zakresie ich gustów i upodobań.

Obserwatorzy z przemysłu i CT będą bowiem śledzić jakie tkaniny cieszą się największym powodzeniem, jakie najbardziej się podobają. Wystawa ta zostanie później przeniesiona do Warszawy i Katowic. (w)

Pracownicy kultury i sztuki
podejmują zobowiązania ku czci 60 rocznicy urodzin
Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja

W szeregach mas pracujących zobowiązania ku uroczonemu 60 rocznicy urodzin przywódcy naszego narodu — Prezydenta Bieruta i ku uroczonemu świętu 1-Majowego — znaleźli się także i pracownicy nauki, kultury i sztuki. W poszczególnych związkach twórczych, teatrach, wyższych uczelniach itp. odbywają się uroczyste zebrania, na których podejmowane są ambitne zobowiązania.

Plastycy łódzcy podjęli zobowiązanie zorganizowania wystawy plakatu propagandowego, wykonanego przez łódzkie artystów w ciągu ostatniego 7-lecia.

Do akcji podejmowania zobowiązań żywo włączyły się łódzkie teatry. Na zebraniu w dniu 11 bm. zespoły aktorski, administracyjny i techniczny Teatru Powszechnego podjęły liczne i różnorodnego charakteru zobowiązania, których wartość wyniesie łącznie 21.800 zł. I tak m. in. zespół aktorski tego Teatru zobowiązał się zagrać w miesiącu kwietniu dwie popołudniówki ponad plan. Grupa młodych aktorów — praktykantów zobowiązała się wziąć udział w dwóch akademiach. Rada Kobiet zobowiązała się do zorganizowania koncertu dla dzieci niewidomych. Członkowie poszczególnych zespołów podjęli także

Ich Polska otacza
szczególną opieką

Na początek dwie cyfry: w przemyśle włókienniczym, w r. 1951, zastosowano w skali krajowej 655 pomysłów racjonalizatorskich. Uzyskane stąd oszczędności wynoszą około 16 MIL. ZŁOTYCH.

ZADANIA KLUBU: rozszerzanie zakresu wiadomości technicznych robotników, pobudzanie i rozwijanie myśli twórczej wśród załóg fabrycznych, wprowadzanie brygad racjonalizatorskich systemu Kuzniecowa, propagowanie i wprowadzanie w szeroki zakres metod inż. Kowalowa, przyswajanie radzieckiej myśli twórczej i przeszczepianie jej do fabryk i zakładów pracy.

KORZYSCI: stałe ulepszanie metod i podnoszenie organizacji pracy zakładów na wyższy poziom.

Eadnie tu, co? Ob. Zenon Piekarek, wice przewodniczący klubu techniki i racjonalizacji przy ZPW im. Wiosny Ludów, szerokim gestem ręki wskazuje na piękne, miękkie fotele, na pisma techniczne rozrzucone na stolach, na szafy ze sprzętem kreślarskim, słowem na wszystko co wabi oko przybyśza w tym naprawdę pięknie urządzonej pomieszczeniu.

Klub liczy dzisiaj 36 członków, w tym robotników i majstrów, i pod troskliwym okiem opiekuna klubu, Głównego Inżyniera Zakładów ob. Stanisława Rotberga, rozwija ożywioną działalność. Praca klubu opiera się na szczegółowym planie pracy. Obejmuje ona naukę kreślenia technicznych, odczyty z dziedziny techniki włókiennictwa, przyswajanie zdobytych techniki ra dzieckiej w najszerszym zakresie, narady robocze, na których dyskutuje się gorąco nad pomysłami racjonalizatorskimi i in. Członkowie klubu, a zresztą i nieczłonkowie, korzystają z konsultacji, pomocy, porad itp.

Nasz klub racjonalizatorski — mówi np. majster ślusarski, który złożył już kilka wniosków racjonalizatorskich — pomógł mi w rozwinięciu moich uzdolnień, wzbogacił moją wiedzę fachową, dał mi podstawy teoretyczne do tego, co już znam praktycznie. Dzięki temu złożyłem już 3 wnioski racjonalizatorskie w latach 1946, 1949 i 1951. Wszystkie, zastosowane w praktyce w naszych zakładach, zdały egzamin przydatności. Obecnie pracuję nad czwartym pomysłem, pracuję z radością, z pasją, bo chcę odwdziżyć się państwu za stworzenie mi, prostemu robotnikowi, możliwości do kształcenia mego umysłu.

Żebym ja był dziś młody — ho, ho! Byłbym już dziś dyplomowanym inżynierem. A mistrz oddziału przygotowanego Józef Kowalski dodaje: — Przed wojną pracowałem tylko mięśniami — dziś pracuję głową. Sprawia mi ogromną radość, że myślę, że rozwinąłem swój umysł, że jestem użyteczny. Dałem już państwu dwa moje pomysły, obecnie pracuję nad trzecim.

Nigdy, jak długie są dzieje Polski, twórczą myśl robotnika nie miała takich perspektyw rozwoju i realizacji jak dzisiaj. W okresie międzywojennym klubów techniki i racjonalizacji przy fabrykach i zakładach pracy nie było. Bo z jednej strony ówczesnym władcom Polski sanacyjnej nie zależało na umysłowym rozwoju robotnika, bo wynikało z tego niebezpieczeństwo dla ustroju kapitalistycznego w Polsce. Robotnik zaczął myśleć — a to już było niebezpieczne.

U nas, w Polsce Ludowej, przykładowe kluby techniki i racjonalizacji wyrosły na wspaniałą kuźnię rozwoju i kształtowania myśli nowatorskiej robotnika, który usprawniając pracę maszyn bierze czynny, aktywny udział w

ustanym wroście produkcji, przyczynia się do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych.

Ogromne znaczenie polityczne klubów racjonalizatorskich polega na tym, że rodzą one budowniczych Polski Ludowej, którzy świadomym wysiłkiem swego mózgu zbliżają wizję Polski socjalistycznej, Polski sprawiedliwej społecznie i dobrobytu. I dlatego właśnie:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców” — głosi art. 65 projektu Konstytucji. (S.)

Japonia
główną bazą agresji USA
na Dalekim Wschodzie

MOSKWA 13. 3. Agencja Tass przytacza doniesienia prasy japońskiej, według których japońskie ministerstwo spraw zagranicznych rozpocznie wkrótce rozmowy z dowództwem tzw. „wojsk ONZ” w Tokio o zawarcie układu w sprawie pobytu tych wojsk w Japonii. Układ ten będzie analogiczny do zawartego już przez rząd japoński z USA tzw. „układu administracyjnego”. W ten sposób Japonia zostanie przekształcona oficjalnie w główną bazę agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie, która — jak wiadomo — odbywa się pod flagą ONZ.

SOM gotowe do akcji siewnej

Dni gotowości do wiosennej kampanii siewnej zastają nasze SOM w pełnym rynsztunku. Remonty siewników zbożowych i nawozowych gotowe. Umowy z rolnikami zawarte. Pewną ilość części wymiennych przygotowana. Lotne ekipy naprawcze zmobilizowane.

Na naradzie w Łasku kierownicy SOM, pragnąc uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, podjęli ważne zobowiązanie. Mia nowicie postanowili dopilnować, aby w akcji siewnej były całkowicie wykorzystane wszystkie czyszczalnie i zaprawy wiatki nasion, oraz aby została zdolność obsiewu każdego siewnika o 2 ha dziennie.

Pozwoli to wcześniej ukończyć siewy oraz wywiązać się z zawartych z chłopami umów, których w roku bieżącym podpisano znacznie więcej niż w latach poprzednich.

Nie we wszystkich jednak gminach dadzą sobie radę siewniki SOM.

Np. w gm. Zduny i Dąbkowice zgłoszenia na obsiew są trzykrotnie większe od możliwości miejscowych SOM. Dlatego też w tych gminach i w wielu innych powinny być wykorzystane wszystkie siewniki, znajdujące się w posiadaniu prywatnych właścicieli.

Niestety, nie wszędzie instruktorzy rolni przy GRN doceni

Hrabia jest przybyty

Adwokat Nordmann: Ze sprawozdania nr 242 z posiedzenia krajowej reprezentacji politycznej odbytego dnia 14 października 1943 r. wynika, że Bór-Komorowski na posiedzeniu tym oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Bór-Komorowski zauważył wtedy, że Armii Radzieckiej nie należy uważać za sojusznika, lecz wręcz przeciwnie, trzeba przygotować się do walki z Rosjanami.

Świadek Bór-Komorowski (zapełnie przybyły): Jak pan znalazł ten dokument?... (poruszenie na sali).

„Jak wiele mówi ten fragment sprawozdania z procesu „międzynarodówki zdrajców”: Bór-Komorowski zeznawał jako świadek „oskarżenia”, czyli jako obrońca zdemaskowanego szpiega hitlerowskiego, Kowalewskiego. Przyjechał do Paryża z bagażem kłamliwych i mętnych argumentów, podobnie zresztą jak inni świadkowie „oskarżenia”. Przyjechał jako odpowiedzialny przyrzecony i wytesnowany agent „międzynarodówki zdrajców” w służbie wrogów pokoju. Co prawda, już przed dwoma laty angielski dziennikarz, pisząc recenzję z pamiętników Bora, nazwał go „miernotą polityczną”, a opinia kata Warszawy, generała von dem Bacha, który z wielką sympatią wypowiedział się o hrabim Komorowskim sprawiła, że nie wykorzystano dla celów dywersyjnych Bora zbyt skwapliwie. W procesie paryskim „oskarżyciele” czując, że grunt za padła im się pod nogami, złapali się przysłowiowej brzytwy, skutki tego rozpaczliwego kroku są oczywiście oplakane dla przedstawicieli „międzynarodówki zdrajców”. Emigracyjna tresura

i zaprawa w sztuce iganiała zalamuje się pod ciociami faktów.

Zrozumiałe, że zeznania Bora-Komorowskiego i innych zdrajców wywołują poruszenie na sali. Nie dlatego, żeby nowością były fakty świadczące o zbrodni, zgrabnej dla narodu polityce wladz akowskich w czasie okupacji. Te fakty były znane. Poruszenie wywołuje przyznanie się Kowalewskiego do szpiegostwa na rzecz Hitlera, przyznanie się Bora do zdrady, do winy zniszczenia Warszawy i zamordowania kilkuset tysięcy jej mieszkańców.

Hrabia Komorowski jest przybyły ujawnieniem dowodów jego zbrodni. W chwili gdy je popamiętał, gdy komenda AK uzgadniała z hitlerowcami termin wybuchu powstania, sądził że zbrodnia popełniona w imieniu sanacji, w imieniu szkodzących się do objęcia władzy w Polsce Mikołajczyków i Andersów, zostanie mu nie tylko wybaczona ale i sowiecie wynagrodzona. Hrabia Komorowski wykonywał bowiem sumiennie zadanie obrony interesów polskich i obcych akcjonariuszy, posiadaczy fabryk i obszarów przed „niebezpieczeństwem” objęcia władzy przez lud polski. Wszelkimi jawnymi i zamaskowanymi sposobami starał się nie dopuścić do połączenia sił i dążeń tego ludu z siłą Armii Radzieckiej — armii wyzwoleńczej.

Głoszą teorie „stanów z bronią u nogi” „pracował usilnie nad połączeniem sił reakcji i przyhołubił czule do serca bandy morderców z NSD, do których wydał specjalny rozkaz z pozdrowieniami.

Hrabia jest przybyty. Jego za dzwiękającą krótką pamięć została w Paryżu pobudzona do działalności dokumentami hańby i zbrodni. Gdy adwokat pyta go, czy wydawał on „biuletyn informacyjny”, gdy pokazuje mu egzemplarz tego pisma, w którym wykładano czarno na białym, że hitleryzm nie jest wrogiem narodu polskiego, Bór-Komorowski przez długą chwilę nie może sobie przypomnieć. Zapomniał również, ile tysięcy ludzi zginęło w Warszawie. Mówi, że „może to sto tysięcy”.

Co prawda, usprawiedliwił się może słowami: „Miernota polityczna”. Potrafił jednak sprzedać za dolary śmierć i cierpienia ludu Warszawy. Wykorzystując zainteresowanie świata bohaterstwem mieszkańców stolicy, napisał książkę o powstaniu — pełną fałszu i wykrętów. A przecież musiał pamiętać dokład nie swe występstwa, raporty, oświadczenia i decyzje, skoro próbował się od nich odciągnąć przy pomocy kłamstwa.

O bok przybitego hrabiego Komorowskiego pojawił się w sądzie w Paryżu Zygmunta Zaremby. Ku rozpaczy Zaremby przodkowie jego nie otrzymali szlachectwa razem z von dem Bachem. Śledząc w czasie wojny w Londynie, Zaremby nie miał okazji rozmawiać przyjaźnie z generałami ss. Miał zresztą inne równie „ważne i godne” zajęcia. W sądzie stawiał się, by mówić — jak podaje radio „aryż” — „o zasługach i patriotyzmie Kowalewskiego”. Ta sama rozgłosziona nazwa Zaremby „byłym posłem socjalistycznym”.

Nie wypadł ze swej życiowej roli ten „poseł” od czasów, gdy był sanacyjnym szpiegiem i prowokatorem, do chwili, gdy w procesie „międzynarodówki zdrajców” usiłuje wybielić kolegę, hitlerowskiego szpiega Kowalewskiego. „Socjalistyczny poseł” sprzed wojny ma czule serce. Nie może ścierpieć, że w procesie nie mówi się o „zasługach” Kowalewskiego. Jest jednak w błędzie. Zasługi Kowalewskiego docenili już i wynagrodzili w hitlerowskich markach i trumanowskich dolarach ci, którym on wiernie służył — i gestapo, i wywiady anglosaskie. Czy jeszcze mało? Kowalewski był specjalistą od spraw zagranicznych, od antypolskiego wywiadu imperialistycznego, tak jak on sam, Zaremby, był specem od prowokacji w kraju, od rozsadzania polskiego ruchu robotniczego, od obrony władzy wyzyskaczy w Polsce.

A. RUMIAN



Ob. Płóciennik ma rację

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy.”

Przed wojną chłop był „zdrowy... aż do samej śmierci”. Do lekarza nie chodził, bo nie miał pieniędzy. Zona rodziła mu dzieci w asyście zachorki, bo lekarzowi, nawet za wynagrodzeniem, nie „oplać” się tuł kołmi z miasta powiatowego, gdzie do zapadłej wsi. Później dzieci zaczynały chorować i mocne organicznie wytrzymywały, słabe — marły. Opieki żadnej.

Tak było do roku 1939. Rząd ludowy przetrwał na tym odcinku głęboką rewolucję. Dzisiaj wieś polska posiada coraz więcej ośrodków zdrowia, izb porodowych, żłobków, przedszkoli. Chorych wózi się karetkami pogotowia, a nie trzęsie w wiejskich wozach po wyboistych drogach wiejskich nieraz po kilkanaście kilometrów, jak to było przedtem, przed 39 rokiem.

— Dzisiaj nie zapyta cię lekarz, czy masz pieniądze, zostaniesz zbadany i jeżeli zapadł na poważną chorobę otrzymasz natychmiast pomoc: skierują cię do szpitala, albo do sanatorium, albo wreszcie na wczasy lecznicze.”

Tak mówi ob. Płóciennik, chłop ze Złoczowa.

I mówię dalej jeszcze:

— Dało nam to nasze państwo ludowe, ale państwo — to przecież obywateli — to my. Dzięki naszej pracy, kierowa-

nej i ochraniającej przez państwo, osiągnęliśmy to co mamy. I od naszej pracy, od wydajności naszej pracy zależy stałe rozszerzanie naszych dotychczasowych zdobyczy.

Tak właśnie mówię do nas Konstytucja.”

Ma rację ob. Płóciennik. Nasza szczęśliwa przyszłość, nasz dobrobyt, nasze coraz bardziej rozszerzające się prawa, jak np. prawo do pracy, do nauki, do zaopatrzenia na starość, do leczenia i ochrony zdrowia i in., o których mówi projekt Konstytucji — zależą od nas samych, od naszej pracy, od rzetelnego wykonywania obowiązków obywatelskich.

Spółka Schumacher & Tito
pod naczelną dyrekcją wywiadu USA

BERLIN 13. 3. Prasa donosi, że klika tytułowa współpracuje ściśle z partią Schumachera — SPD. Jak wiadomo schumacherowcy pełnią z ramienia imperialistów amerykańskich funkcje rozbijaczy organizacji demokratycznych i robotniczych oraz specjalizują się w robocie szpiegowskiej.

Przedstawiciel kliki tytułowej Dedier zaproszony został przez Schumachera do Bonn, gdzie odbyła konferencja

z przywódcami SPD. Rozmawiał on również z zastępcą Schumachera, Ollenhauera. W rozmowach, które dotyczyły — jak donosi postępowo prasa — wspólnej roboty szpiegowskiej tytułowych i schumacherowców uczestniczyli przedstawiciele wywiadu amerykańskiego. Dedier oświadczył, że tytułowie popierają remilitaryzację Niemiec zachodnich oraz rozszerezenia reżimu bońskiego.



Polska - Węgry 12:8

MOSKWA, 13. 3. — W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Moskwie Polacy walczą z Węgrami. Do spotkania tego Polacy wystąpił osłabiony brakiem kontuzjowanego Chychny. Już przed meczem Węgrzy prowadzili 4:0, ponieważ Matloch w w. lekkiej i Musiał w w. lekkośredniej mieli nadwagę. Mimo jednak tak osłabionego składu Polska zwyciężyła 12:8.

Wyniki poszczególnych walk (zawodnicy Polski na pierwszym miejscu): Kukier zwyciężył Karpata, Kasperczak zwyciężył Erdeia, Woźniak walcząc w wyższej wadze przegrywał nieznacznie

na punkty z Horvátem, Kudlaček pokonał Budala. Krawczyk pokonał Zachorsky'ego, Nowara przegrał w stosunku 1:2 z Plichym. Grzelak zwyciężył Faska, Gońciański zwyciężył przez poddanie się Kapocięgo w trzecim starciu.

Spotkanie ZSRR — NRD zakończyło się zwycięstwem pięściarzy radzieckich 18:2. Jedyny punkt dla NRD zdobył w wadze półciężkiej Nietschke, zwyciężając Piero-wa.

Dzisiaj, tj. 14 bm. w ostatnim dniu turnieju Polska walczy z Bułgarią.

Pracownicy ŁZG awansują

Na akademii pracowników ŁZG urzędowej z okazji Święta Kobiet szereg wyróżniających się pracowników zakładów gastronomicznych ŁZG otrzymało zaszczytne awansy.

I tak z pomocy kuchennej na bufetową awansowały: Jadwiga Kowalczyk (Bar „Delfin”), Maria Boksa (Bar „Karaś”), Helena Wiśniewska, Amelia Pawłowska i Leokadia Kałużyńska (kaw. „Mariensztat”). Janina Wiechowicz (Bar „Rzowski”) awansowała z pomocy kuchennej na kucharkę, Zofia Kolenda („Warszawianka”) — z pomocy kuchennej na kasjerkę, Cecylia Łukowska („Mariensztat”) — z pomocy kuchennej na garmazerkę i Danuta Klimczak („Warszawianka”) z pomocy kuchennej na kelnerkę.

Nominacje te świadczą o tym, że dobra i wydajna praca otwiera drogę do awansu.

Po 350 godzinach nauki można zostać radiotelegrafistą

Zarząd Wojewódzki LPZ prowadzi szkolenie z zakresu radiotelegrafii. Szkolenie podzielone jest na dwa stopnie. Kursy radiowe niższego stopnia odbywają się w zakładach pracy i obejmują 32 godziny nauki. Kursy stopnia wyższego są dalszym etapem szkolenia i obejmują 320 godzin nauki oraz zajęć praktycznych z radiotechniki w radiostacjach i warsztatach.

Informacji udziela Wydział wykształcenia przy ul. Piotrkowskiej 97 oraz kierownictwo kursu II stopnia przy ul. Kilińskiego 123.

Łódź na I miejscu O nowe gatunki pieczywa

Trzeba przyznać, iż od paru miesięcy jakość pieczywa łódzkiego znacznie się poprawiła. Coraz rzadziej słyszy się narzekania na niejadalne niespo-

NOTATNIK ŁÓDZKI

Pod hasłem „Łódź — Nowe Młostwo” odbędzie się w niedzielę wycieczka organizowana przez PTTK. Uczestnicy wycieczki, którzy chcą zapoznać się z zabytkami Łodzi z okresu jej powstawania i historią ruchów wołosciowych robotników łódzkich zbiorą się w niedzielę o godz. 10.45 na Placu Wolności przed Archiwum Miejskim. Udział w wycieczce bezpłatny.

Koło Przyjaciół Niewidomych w Łodzi organizuje w niedzielę w sali Ogniska (Moniuszki 4a) koncert, z którego dochód przeznaczony na cele pomocy niewidomym w Łodzi. Wykonawcami koncertu będą artyści ociemniałi. Przed sprzedaż biletów w biurze Koła przy ul. Wigury 2.

450 osób wzięło udział w akademii zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przez Koło LK przy Powozowej Spółdzielni Spożywców Łódź-Północ. W części artystycznej uroczystości wystąpił zespół młodzieżowy „Artosu” dając bogaty i starannie opracowany program.

Złoty sygnet męski z czarnym oczkiem, damski zegarek z bransoletką oraz złotą bransoletkę znalazła pani „Malinowej” zlożona w MOI. Właścicielce tej biżuterii niech przestaną rozpaczować i zgłoszą się jak najszybciej po odbiór zgubionych przedmiotów.

dzianki w chlebie i bułkach. Nie znaczy to jednak że jest już dobrze.

Dużym utrudnieniem w podniesieniu poziomu naszych piekarzy jest brak wysokowyciekawo organizowanych pracowników. Na szkolenie kadr położony zostanie w br. szczególny nacisk. W tej chwili w Łodzi szkolą się na 8-mies. i 2-letnich kursach przywarsztatowych i teoretycznych 134 osoby. Poza tym przeprowadzone będzie szkolenie centralne w ośrodkach ZSS w Bydgoszczy i Wiśle dla brygadzystów, kierowników technicznych i administracyjnych.

Zagadnieniu temu jak i sprawie podniesienia jakości pieczywa poświęcona była ogólnopolska narada piekarnictwa.

Na tle przeglądu spółdzielni piekarniczych, łódzka wypadła najlepiej pod względem asortymentu, wprowadziła bowiem wszystkie rodzaje pieczywa zalecone przez MHW.

Formy walki o jakość pieczywa jakie zastosowała łódzka spółdzielnia piekarnicza posłużyła za przykład dla innych. Są to m. in. surowe kary za niedbalstwo przy produkcji, przede wszystkim zaś uświadomienie załóg pracowniczych na częstych naradach i odprawach. Poza tym stała kontrola transportu jak też odpowiedzialność kierowników sklepów za właściwe przechowywanie pieczywa.

Na wystawie pieczywa zor-

ganizowanej w ramach narady warszawskiej I miejsce wśród spółdzielni piekarniczych otrzymała Łódź, a Piekarnia nr 11 nagrodę pieniężną.

Zaprezentowano tu m. in. nowe rodzaje pieczywa, które zostanie wprowadzone do produkcji. Będą to: chlebki biało-łostockie, katowickie, zdrowotne i specjalne z domieszka tłuszczów i cukru. Bogato reprezentowane też było pieczywo tzw. drobne 50 — 100-gramowe.

W tej chwili Spółdzielnia Piekarnicza-Cukiernicza w Łodzi rozpoczęła produkcję nowego rodzaju chleba 60-procentowego wypiekanego w blaszanych formach. Jest to łatwostrawny, pulchny i nie czerniejący szybko.

Jeszcze jedno udogodnienie w realizowaniu recept

Dotychczas zdarzało się niejednokrotnie, że w wypadku wypisania przez lekarza na jednej receptce kilku lekarstw, pacjenci względnie członkowie ich rodzin, chodzili do apteki do apteki w poszukiwaniu takiej, która mogłaby ją zrealizować.

Jak nas informuje Wydział Zdrowia Prez. RN m. Łódź, zwrócono baczniejszą uwagę na sprawniejsze zaopatrzenie aptek, a o ile mimo to zdarzyłoby się, że wszystkich lekarstw wypisanych na jednej receptce nie można otrzymać, wówczas apteka obowiązana jest wypisać duplikat na brakujący lek.

Karygodne marnotrawstwo przy budowie prewentorium w Łągiewnikach

Zniszczone deski, zczerniałe od deszczu, cegły, częściowo potłuczone, zardzewiałe od długiego leżenia rury, cement zanieczyszczony ziemią — oto co w ogromnym niedładzie zalega plac budowy Prewentorium Przeciwegruźliczego dla dzieci w Łągiewnikach. Istniejący cmentarzysko materiałów budowlanych. Ale nie tylko plac budowy tego obiektu przedstawia okropny widok. W budynku szczyby potraskane, stolarka, a więc ramy drzwiowe nie zabezpieczone, parkiet na piętze po zalaniu wodą, która wydoszła się z nieszczelnego urządzenia centralnego ogrzewania — cały pofalowany. W piwnicach pełnych wody można się leżać tu od roku... materace.

W ścianach pomalowanych już i w podłodze wyłożonej taflkami robi się otwory na dodatkowe urządzenia. Do tego trzeba dodać, że załóżdnie nie wiadomo o współzodnotwie pracy, wiadomo natomiast jak zorganizować... przyniesienie wódki na budowę.

W takich warunkach termin oddania do użytku tego ważnego obiektu służby zdrowia, którego budowa rozpoczęła się w roku 1949 bywa odkładany z miesiąca na miesiąc i dotychczas niewykonany.

Kto ponosi winę za tego rodzaju sytuację, wykazującą ogromne marnotrawstwo materiałów, czasu i pracy ludzkiej. Na to pytanie miała dać odpowiedź konferencja zwolna specjalnie w tym celu w Zw. Zaw. Budowlanych z u-

działem Przewodn. ORZZ ob. Sumerowskiego, przedstawiciela Partii i zainteresowanych czynników.

Zebrań postanowili do dnia 18 bm. jeszcze raz zbadać sytuację, usunąć zło i podać realny, konkretny i ostateczny termin wykonania prewentorium.

Naszym jednak zdaniem nie zależnie od tego winnych karygodnego marnotrawstwa na leży pociągnąć do odpowiedzialności. (k)

Jutro radiowęzeł w ZPB im. Marchlewskiego nada pierwszą audycję

Jutro o godz. 12 odbędzie się uroczyste uruchomienie radiowęzła fabrycznego przy ZPB im. Jułiana Marchlewskiego.

Po części oficjalnej radiowęzeł nada pierwszą audycję z której załoga Zakładów dowie się o przebiegu wykonania zobowiązań podjętych przez nią dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, o wykonaniu planów produkcyjnych poszczególnych oddziałów. Transmisowane będą również wypowiedzi robotników ZPB im. Marchlewskiego na temat projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Audycję urozmaici występ chóru dziecięcego z przedszkola przy fabrycznego.

Otwarcie hali targowej MHD

W sobotę odbędzie się w Łodzi otwarcie wielkiej hali targowej MHD przy Pl. Niepodległości.

Hala obejmuje 26 sklepów wszystkich branż. 12 sklepów urządzonych zostało wewnątrz hali, 14 zaś zewnętrznie. Wszystkie sklepy zaopatrzone w bogaty asortyment wszelkiego rodzaju towarów. (h)

RADIO

PIĄTEK, 14 MARCA
11.45 „Głos mają kobiety”. 13.25 Program dnia. 13.30 „Wszelchnia Radiowa”. 13.45 Melodie operetki we. 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszelchnia Radiowa”. 17.45 „Ludzie pierwszego szeregu”. 18.00 Koncert muzyki klasycznej. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Ludziom Planu 5-letniego”. 20.40 Audycja literacka. 21.30 „Mówimy o projekcie Konstytucji”. 21.45 Koncert Chóru Rozł. Wrocław. 22.00 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.20 Koncert muzyki kameralnej. 22.50 Walce Straussowskie. 23.00 Popularny koncert symfoniczny kompozytorów radzieckich.

Program Rozgłośni Łódzkiej
8.00 Wiadomości dla wst. 8.05 Rep. „Kierownik polityczny POM Lipicze mówi o współpracy z okolicznymi spółdzielniami i o ich osiągnięciach”. 8.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 8.30 Program na dziś. 14.30 „Siadamy do stolików”. 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 16.35 Recital fortepianowy E. Rogalskiej. 16.55 Na białych i białych kraju. 17.15 „Jedyna symfonia Cherubinięgo”. 17.35 Audycja dla kobiet. 18.50 „Wielkiarzy walców o pian”. 19.00 Grają i śpiewają zespoły ludowe. 19.15 „30 srebrników”. 19.25 Program na jutro.

WYDANE

Instytut Prasy „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 263-00. Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Dział Ogłoszeń, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-16, w soboty 8-14.
Prenumeratę miesięczną z 4,05 kwartału z 12,15, półroczną z 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejskie na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-cia na okres następnego.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

PIĄTEK 14 MARZEC
Matyldy
JUTRO Klemensa

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Inroz. 159-15

DYZURY APTEK

A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Złota Wolność 2), A. S. nr 51 (Plac Wolności 2), A. S. nr 30 (Nowotki 81), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 40) dyżurnie codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżurują cała doba szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? Gdzie? Kiedy? TEATRY KONCERTY

NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny
WOJSKA POLSKIEGO (Jaraża 27-29) — g. 19 „Śluga dwóch panów”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Damy i huzary”
ZYDOWSKI (Więckowskiego 15) g. 19.30 „Pan Jowialski”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Orfeusz w piekieł”
MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Dwa tygodnie w raj”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmaków”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Depesza choinkowa”
WARSZAWSKI TEATR OBJAZDOWY „GNOM” (Południowa 11) g. 16 „Paluszka” — przedst. zamknięte.

Czytacie „Dziennik Łódzki”

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Ostatni wystrzał” g. 18, 20, doz. od lat 7
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Na arenie”, dod. „Młodzie budują pokój” g. 16 18, 20, doz. od lat 7
GDYŃIA (Przejazd 2) — Program naukowo-owiatowy nr 12-52 PKF nr 12-52 „Walka o wodę”, „Natchnienie” g. 17 18, 19, 20, 21. Progr. dla najmłods. „Kopciuszka” g. 15.30.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Muzyka i miłość” dod. „Mali ogrodnicy” g. 16 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Hrabia Monte Christo” II ser. godz. 18, 20, doz. od lat 14.

Trochę śmiechu



Nigdy nie można być za bardzo ostrożnym.

Pracownicy poszukiwani

Inż. mechanik lub technik na stanowisko głównego mechanika i inż. elektryk na stanowisko głównego energetyka jak również konstruktor i kalkulatorzy do fabryki metalowej potrzebni od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Łódzkich Zakładów Maszyn Włókienniczych Łódź, ul. Niciarniana nr. 41-45. 749-K

Sprzątaczkę zatrudni R. S. W. „Prasa”, ul. Piotrkowska 96. Zgłoszenia do Referatu Kadr

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30. 3-5 Piotrkowska nr 106 (3226-G)
Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8-9.30 4-6 Narutowicza 2.
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, pęcio we (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta-słódma.
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, Piotrkowska 33 przyjmuje 4-6. (2855-G)
Dr LESNIEWICZ — chirurg przyjmuje 18-19, Jaraża 36a, tel. 224-09.
Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włośnowe, moczopięciowe. Piotrkowska 114. (3264-G)

Towary polskiej produkcji i in.

za pośrednictwem akcji „PACZKI PEKAO” dla osób otrzymujących przesyłki do krewnych z zagranicy. ZLECENIA I WPŁATY PRZYJMUJĄ: w New-Yorku PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4 25, Broad Street, room 1624 w Paryżu BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A. Paris IX, 23 rue Taitbout

TA DROGA MOŻNA OTRZYMAĆ:

materiały, cement, meble, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radiodiodniki, motocykle BMW 350, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta. INFORMACJĘ UDZIELA: Bank Polska Kasa Opieki SA Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

MASZYNĘ męską „Singer” (bez podstwy) sprzedam ul. Obr. Stalingradu 30 prawa of. I wejście III piętro m. 7. (3327-G)
SPRZEDAM wózek spacerowy czeski ul. Moniuszki 10 m. 8 front II piętro.

ZAKŁADY BUDOWY I NAPRAWY WAG

Łódź, ul. Rembielińskiego nr. 17
przyjmują do naprawy wagi: wozowe, kolejowe, uchyłne, chronosy, dziesiętne i inne. Zamówienia prosimy kierować do Łódzkich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego Łódź, ul. Południowa nr. 11 Telefon 217-52. 734-K

Spółdzielnia Pracy „ŚLUSARZ”

warsztat przy ul. Nowotki 49 — biuro przy ul. Zachodniej 33, tel. 233-20 uruchomiła nową sekcję Pogotowia Usług Elektrycznych, na które ustala się godziny zgłoszeń od godz. 8-iej do 20-iej. 769-K

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzoną św. Sakramentami zmarł w dniu 11 marca 1952 r. przeżywszy lat 21. S. i P.

ZDZISŁAW WENCOWICZ uczeń radiotechnik Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 marca rb. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. 22 Lipca nr. 10 na cmentarz św. Franciszka (Chojny) o czym pograżeni w smutku zawiadamiają Rodzice, żona, siostra i rodzina.

ENCYKLOPEDIĘ Orgel-SPRZEDAM maszynę do branda całą sprzedam. Bo plania „Continental” z jowników Getta Warszawa norm. walkiem, Kino 16 skiego 26 m. 1 (blok 21) mm „Siemens” z filmami oraz zbiór znaczków pocztowych. — Dzwonić tel. Jazd 15 i 1 do kina Bajka. 151-83 od 8-15. (3341-G)

Pabianickie Zakłady Przemysłu Wernianego w Pabianicach ul. Armii Czerwonej nr. 2 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10 do 15. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 745-K

Po zebraniu Włóknarzy

Na walnym zebraniu ZKS Włóknarz przez akłamację postanowiono zwlażać się ściśle z Kolem Sportowym przy ZPB im. Tadeusza Kościuszki. W ten sposób zwiększy się jeszcze bardziej opieka nad zawodnikami tego klubu, jak również czynni sportowcy zwiążą się w znaczniejszym stopniu z produkcją.

Na zebraniu powyższym próbowano przeprowadzić analizę dotychczasowej działalności usteplającego zarządu. Nowi kandydaci do zarządu oczekiwali ze strony zebranych na dyrektywy odnośnie dalszego planu pracy. Niestety, zawiędzono się. Większość mówców ograniczyła się do spraw błażych i nie najważniejszych. Nie wleć dziwnego, że podsumowujący dyskusję dyr. Kaźmierczak stwierdził, iż nie data ona poważnych osiągnięć. W dalszym ciągu zadanie ułożenia planu pracy spoczywać będzie jedynie na barkach nowych władz. Dowodzi to, że większość obecnych na sali przybyła na obrady bez przygotowania.

Na zakończenie odbyło się wręczenie dyplomów zawodnikom i członkom zarządu za wydatną pracę dla klubu. Ponadto sportowcy składali indywidualne zobowiązania. I tak m. in. Spychalski zobowiązał się usprawnić pracę organizacyjną w sekcji piłki ręcznej, a Owsiński w sekcji motorowej przeszkołi 30 osób.

Pierwszy krok w podnoszeniu ciężaru

* JUTRO o godz. 16 w sali przy ul. Stalina 17 rozpocznie się pierwszy krok w podnoszeniu ciężarów. Zakończenie tej imprezy w niedzielę, o godz. 9.

Sport

Z przygotowań do Wyścigu Pokoju

Hadasikowa karuzela ma tylko 6 krzesetek...

Wrocław w marcu.

Kolarze odpoczywali po rannych ćwiczeniach, kiedy odwiedziłyśmy obóz we Wrocławskim Ośrodku Sportów Wodnych. Mieli za sobą kilkudziesięciu kilometrów treningu na szosie. Rozmowę zaczęliśmy od trenerów.

Trener Wisznicki wycinał właśnie z pism sportowych artykuły i notatki, dotyczące przygotowań kolarzy węgierskich, rumuńskich i polskich do Wielkiego Wyścigu Pokoju. Wycin



Wielki Wyścig Pokoju. Wycin

ki, po przestudiowaniu wklejał do specjalnej teczki. Asystowali mu w tej robocie Rzeźnicki, Michalak i Kudert.

Opuszczamy na kilka tygodni obóz — mówi na wstępie Wisznicki. — Bułgarzy zaprosili nas na wspólny trening w okolice wybrzeży Morza Czarnego

W pierwszych dniach kwietnia powrócimy razem z Bułgarami do Wrocławia.

A zgłoszenia do wyścigu napływają?

A jakże. Komitet organizacyjny ma już m. in. zgłoszenie Norwegii. Ten nieznan

dla nas jeszcze przeciwnik — wtrąca Rzeźnicki — jest specjalistą od etapów górskich.

PRZYGOTOWANIA POLAKÓW

— Ćwiczymy pilnie. 16 zawodników podzielono na grupy, które według opracowanego planu przyswajają sobie poszczególne elementy jazdy, a więc taktykę, współpracę na szosie itp. Sporo uwagi poświęcamy kondycji. W lutym zawodnicy przejechali po 600 km. W marcu natomiast „przepełdają” 1000 km. — kończy Wisznicki.

W międzyczasie zawodnicy znaleźli się już w świetlicy. Wyglądają świetnie, świetnie się czują i pracują rzetelnie nad sobą, w czym pomaga im Hadasikowa karuzela. Jest to przez Hadasika i Waliszewskiego skomponowana gazetka obozowa. Przedstawia ona duże drzewo z karuzelą na szczycie i napisem „Wyścig Pokoju”. Na szczyt drzewa usiłuje się dostać 16 obozowiczów. Stosownie do aktualnej formy, zmienia się kolejność pnących na szczyt drzewa zawodników.

Na Hadasikowej karuzeli jest tylko sześć miejsc. Z tych bowiem zawodników składa się będzie nasza reprezentacja. Pomysłowy sposób zachęty do pracy nad sobą. Przekonamy się zresztą w niedługim czasie, kto zajął sześć krzesetek Hadasikowej karuzeli.

Kolarze z Koluśtek startują w Łodzi

Mające się odbyć w niedzielę 16 bm. w sali przy ul. Pogonowskiej 82 organizowane przez Ogniwo wyścigi kolarskie na rolkach zapowiadają się bardzo interesująco.

W wyścigach tych udział wezmą między innymi kolarze z Koluśtek: Piechowski, Sobierajski, Lipski, Steporowski i Włodarczyk.

Łódź reprezentowana będzie między innymi przez: Borucza, Oleczyka, Kubiaka, Patykowskiego, Galusza, Łuczaka, Cabana i innych.

Wyścigi na rolkach były w swoim czasie bardzo popularne wśród kolarzy. Teraz natomiast jako zaprawa przed sezonem uprawiana jest koszykówka, gimnastyka i marszobieg, a wyścigi na rolkach ze szły na plan drugi. Dla publiczności jednak wyścigi na rolkach są atrakcyjne, bo zegary pokazują odrazu, który z zawodników lepiej kreć pedałami i wysuwa się na pierwsze miejsce.

A jednak na mniejszym boisku

Decyzja zapadła wczoraj. Włóknarze, jako organizatorzy niedzielnego meczu towarzyskiego z krakowską Gwardią, kosztem zmniejszenia wpływu kasowego postanowili jednak przenieść to spotkanie na stadion przy ul. Kilińskiego.

Czym kierowali się organizatorzy?

Konserwacją boiska. Chcą oni, aby latem pole do gry na reprezentacyjnym stadionie nie przedstawiało jakiegoś pobożstwa, a idealnie równą, zieloną płaszczyznę. Decyzja była więc słuszna.

Teraz apel pod adresem publiczności. Nie da się tego ukryć, że na stadionie przy ul. Kilińskiego pewną część widzów nie znajdzie zbyt dogodnych miejsc do obserwowania przebiegu gry. Nie potępiajmy jednak organizatorów. Warto przez półtorej godziny stać podczas zawodów w mniej wygodnym miejscu, aby latem obserwować lot piłki na tle pięknej zielonej murawy.

Zapowiedź meczu Włóknarza z Gwardią wywołała w Łodzi tak duże zainteresowanie, że organizatorzy w celu uniknięcia tłoku przy kasach postanowili zorganizować przedsprzedaż biletów, która odbywać się będzie od dziś w Łódzkiej Ośrodku PTTK ul. Traugutta róg Piotrkowskiej.

Wczoraj krakowianie nadesłali spis swej ekipy. Oto nazwiska: Jurowicz, Gędek, Flanck, Glimas, Kaszuba, Szczurek, Mordarski, Mazur, Kotała, Gracz, Kohut, Patkolo, Małach, Rajter i Oprych.

Liga koszykówki

W spotkaniu Ligi koszykowej poznańska Stal pokonała Kolejarza (Ostrów) 39:35 (18:14). Gra stała na słabym poziomie, najmniej była emocjonująca, gdyż prowadzenie zmieniało się co chwilę. Najwięcej punktów dla Stali zdobył Jaskowiak — 15, dla Kolejarza — Pawlak — 9.

GŁOSY i odgłosy

Telegraficznym skrótem

Pracownicy C.O. i P.P. „Bacutit” w Łodzi z okazji 60 lecia urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja na masowce podjęli zobowiązania wartości 158.446 zł. Jednocześnie zredagowali list do Prezydenta o podjętych zobowiązaniach.

43 Czytelników podpisało list o pracy lekarza Wileńskiego Ośrodka Zdrowia w Władawie (pow. łaski):

„Dr. H. Jachowicz — piszą — oraz personel sanitarny cechuje czułość i wnikliwa postawa do chorych. Społeczeństwo widzi w dr. Jachowiczu lekarza — przyjaciela oddanego całym sercem sprawie zdrowia mas robotniczo — chłopskich. Za jego wyteżoną pracę, prawdziwie lekarską postawę, czułość i troskę składamy mu przyjacielskie i serdeczne podziękowanie.”

Koresp. (jar)

Uczniowie uczestniczący w wieloboju junackim P.O. „SP” zwolnieni są z zajęć szkolnych. Jednak aktywni uczniowski Techn. Bud. Maszyn im. T. Duracza (Sienkiewicza 88-94) zorganizował w tym czasie zajęcia, polegające na rozwiązywaniu ze słabszymi kolegami zadań z mechaniki. Oczywiście pod opieką prymosów takich jak T. Kalisz i in.

Echo GŁOSÓW

SKĄD WYRASTAJĄ KORZENIE „LIPY”

Mieszkańcy domu przy ul. Skłodowej 21 w liście do redakcji opisali niedbałe wykonanie remontu domu. List ten drukowaliśmy w „Dzienniku”.

W odpowiedzi MZBM przysłał wyjaśnienie, że opisywane usterki jak zepsuta rytna i brak szyb na kłatkach schodowych, usunięto. Po przeczytaniu tej wiadomości, mieszkańcy w. w. domu nadesłali list, podpisany przez komitet domowy, że po ukazaniu się notatki prasowej było coprawda kilka komisji, ale żadna z nich szyb nie wstawiła. „Zamiast wstawić „lipę” — piszą mieszkańcy — MZBM mogłoby nam wstawić szyby”.

Skąd wyrastają korzenie tej „lipy” zbada niewątpliwie MZBM i powiadomi o tym zarówno redakcję jak i mieszkańców.

DZIENNIK „pomocni”

PIECZYWO BĘDZIE WCZESNIEJ

W odpowiedzi na artykuł pt. „Właściwa lokalizacja i opieka nad sklepami na przedmieściach” MHD Łódź-Sródmieście informuje, że jeszcze w kwietniu br. w okolicach ul. Karolewskiej zostanie otwarty sklep oraz, że sklep przy ul. Karolewskiej 52 otrzymuje już pieczywo we wczesnych godzinach rannych.

Możliwość zwiększenia obsługi i uruchomienia sklepu na 2 zmiany zostanie w najbliższym czasie rozpatrzone.

Nowinki sportowe

* WYDZIAŁ Oświaty przy Prez. RN w Łodzi otrzymał dyplom z PTTK za udział w rajdzie tatrzańskim. Drużyna młodzieży szkolnej z Łodzi dobrze spisała się w rajdzie i zasłużyła na pochwałę.

* PIERWSZY raz w historii sportu pływackiego Łódź w drugiej połowie kwietnia zorganizowane zostaną w basenie MDK mistrzostwa pływackie dla młodzieży szkół podstawowych. Na starcie zobaczymy więc najmłodszych naszych pływaków. Mistrzostwa szkół ogólnokształcących odbędą się w pierwszej połowie kwietnia.

* POJUTRZE o godz. 10 w sali przy ul. Zakątnej (Pogonowskiego 82) odbędzie się II konferencja Rady Okręgowej ZS Ogniwo. Porządek dzienny przewiduje część sprawozdawczą i wybory kandydatów do Rady Okręgowej.

* CZYNIONE są już od dłuższego czasu przygotowania organizacyjne do mającego się odbyć w Łodzi święta kultury fizycznej. Święto odbędzie się w końcu czerwca. Do święta tego przygotują się również szkolne zespoły gimnastyczne.

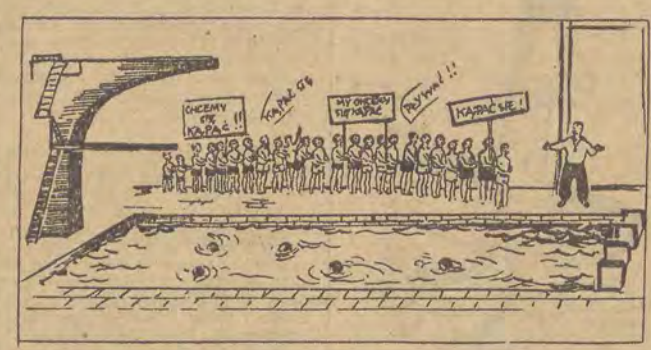
* NAD EKIPAMI KOLARSKIMI z zagranicy biorącymi udział w wyścigu Warszawa — Berlin — Praga patronat obejmą w Łodzi nie tylko poszczególne zakłady pracy ale i szkoły. Jednemu

Główny apel

z zespołów zagranicznych patronować będzie Liceum Pedagogiczne.

* 65 UCZNIÓW i uczennice zdobyło w tegorocznym sezonie narciarskim Odznakę Narciarstwa Niższego. Młodzież szkolna odznaki te zdobyła w czasie mistrzostw szkolnych zorganizowanych w Tu szynie.

* W CZORAJ wyjechała z Łodzi do Poznania mistrzowska drużyna szkół łódzkich na zawody w piłce ręcznej o mistrzostwo Polski juniorów.



Dziś obradować będzie rozszerzone Prezydium ŁKKF na temat pływackiego łódzkiego. Głównym tematem obrad będzie ustalenie pełnego i wy-

czepującego programu wyszkoleniowego. Niech więc głos młodzieży szkół podstawowych przeniknie do sali obrad.

— Pójdę. Nim zapadnie noc przejdę pół drogi do Wielkiej Rzeki, przenocuję pod kamieniem, a jutro rano spotkam gdzieś naszych, popatrzą, jak tam idzie Bachtiorowi... Nie odprowadzajcie mnie! — dodał, ujrawszy, że Nisso i Mariam zamierzają iść z nim. — Sam pójdę, dajcie ręce na pożegnanie.

Pożegnał się pośpiesznie i szybkim krokiem skierował się do przejścia w murze.

— Wszystkiego najlepszego! — krzyknął, odwróciwszy się za murem. — Oczekujcie mnie za dwanaście dni... Nie tęsknij, Nisso!

Nisso uśmiechnęła się, gdyż ostatnie słowa Szo-Pira zwrócone były do niej. Odeszła na bok, okrążyła dom tak, aby nikt jej nie widział, i długo patrzyła, jak malejąca postać Szo-Pira powoli przecina szeroki łuk sjańskiego doliny, i jak wreszcie znikła za cypłem, który wbił swoje głązy w piniącą się rzekę.

Nisso nie mogła oczywiście wiedzieć, że Szo-Pir smuci się również z powodu rozłąki; starał się niczym nie zdradzić swego uczucia.

Ledwie zapadł zmrok Nisso i Mariam położyły się spać. Nisso czujnie wsłuchiwała się w oddech Mariam. Gdy przekonała się, że Mariam śpi, ostrożnie wysłiznęła się za drzwi z suknią w rękę i ubrała się pod gołym niebem. Następnie, mając się na baczności, przekradła się przez podwórze do niewykończonego budynku nowej szkoły, zabrała z framugi okiennej przygotowany jeszcze za dnia węzełek i tak jak stała, nie bacząc na chłodną noc, szybko wyszła z sadu. Wiedziała, że robi coś niedopuszczalnego i świadomość ta przyspieszyła jej oddech.

Najwięcej bała się tego, że Mariam się przebudzi, lub spotka kogokolwiek, nim wyjdzie z osiedla. Dopiero wtedy, gdy minęła pustkowie, nadbrzeżną ścieżkę i znalazła się w pobliżu cypła, przestała się oglądać i nadsłuchiwać. Właściwie sama nie wiedziała, po co idzie za Szo-Pirem. Nie szła, lecz prawie biegła, otwierając szeroko oczy. Słyszała tylko bicie własnego serca i nie zwracała prawie uwagi na ścieżkę, ryzykując, że w każdej chwili może znaleźć się na dnie przepaści.



NISSO-DZIEWCZYNA Z GÓR

Tylko wrodzony instynkt i kocia zręczność góralki pomagały jej pokonywać przeszkody, nie patrząc na nie. Bose nogi intuicyjnie opierała tylko na tych kamieniach, które nie urywały się z nią razem. W głębi duszy wdzięczna była Bachtiorowi, że naprawił ścieżkę i nie trzeba brodzić w zimnej wodzie.

W ten sposób, nie zatrzymując się, nie zwalnając kroku, zmuszając do ciężkiej pracy, swe młode wytrzymałe serce, Nisso schodziła coraz niżej po ścieżce, biegnącej wzdłuż hałaśliwej rzeki Sjatang. Była tylko nie ominąć śpiącego gdzieś Szo-Pira! Nisso nie myślała o tym, co powie Szo-Pirowi, ani o tym, co zrobi, gdy się przebudzi i ujrzy ją — nie myślała o niczym, tylko o tym, że go ujrzy, ujrzy...

W miejscach, gdzie wąwóz nieco się rozszerzał, a wzdłuż brzegu wznosiły się głązy, które kiedyś stoczyły się z góry, Nisso zatrzymywała się, przeciskała się we wszystkie szczeliny i badała je w ciemności rękami. Nie, tutaj go nie ma, to znaczy że jest dalej. I Nisso szła dalej.

O północy była już tak daleko od osiedla, że zanepokoila się, że może przeszła, nie zauważywszy Szo-Pira. Zatrzymała się, przypomniała sobie każdy kamień przebytej drogi, doszła do wniosku, że to niemożliwe i znów ruszyła w drogę.

W pewnym miejscu, powyżej ścieżki, uwagę jej zwróciła bardzo ciemna plama. Domyśliła się, że to prawdopodobnie pieczara: „Tam!” — wyczuła nieomylnym instynktem i czepiając się kamieni, wspięła się na górę. Zrównała się z dolnym brzegiem pieczary i nadsłuchując stanęła nieruchomo. Tylko jej słuch mógł poprzez szum rzeki uławić

miarowy oddech w głębi olbrzymiej pieczary, wyżłobionej, gdzieniegdzie przez wodę. „To on!” — pomyślała Nisso i przestraszyła się: „A jeśli to Bachtior?” — przecież Bachtior ze swoimi ludźmi także nocuje gdzieś na ścieżce! Jak mogła wcześniej nie pomyśleć o tym? Wyteżając słuch Nisso doszła do wniosku, że w pieczarze śpi tylko jeden człowiek — więc to Szo-Pir!

Podciągnęła się na rękach i znalazła się w pieczarze. Drobne kamyczki zatrzeszczały pod stopami.

— Kto tam? — krzyknął Szo-Pir budząc się natychmiast. Nisso nie widziała nic, lecz wyczuła, że trzyma w ręku broń.

— Szo-Pir, to ja... — szepnęła. I dopiero teraz zrozumiała całe szaleństwo swego postępków. Rzuciła się w tył, by odejść, jak najprędzej zniknąć... Trzeba tylko rzucić Szo-Pirowi węzełek z herbatą i cukrem... Żeby tylko Szo-Pir jej nie poznał, nie zauważył... Ale było już za późno.

— Nisso?... Co ty tu robisz?... Co się stało? Nisso milczała, lecz czuła, że serce omal nie pęka ze zdenerwowania i wstyd.

— Co z tobą? Co?... Dlaczego milczysz? — Szo-Pir zbliżył się do niej, szukając rękami w ciemnościach. Odnalazł łokieć Nisso, dotknął palcem jej ręki i odnalazł dłoń przyciśniętą do twarzą.

— Placzesz, Nisso? Co się z tobą dzieje? No mów!

— Ja... ja nie płaczę, Szo-Pir... — wyszeptwała Nisso. — Nic się nie stało... Nie wiem, dlaczego... Po prostu tak... przyszedłam... Przyniosłam ci cukru... herbaty... Daleka droga... — Szalona jesteś! — rzekł oszołomiony Szo-Pir. — Ty... Lecz nie mógł zdobyć się na żadną wymówkę. Przytulił Nisso do siebie, poczuł jej głowę na swoich piersiach i zaczął głośno rozwichrzona, miękkie włosy. — Uspokój się, Nisso! Wle tylko potrafił powiedzieć. Wzburzenie dziewczyny udzieliło się również i jemu. Nisso przycichła na jego piersiach i czuł teraz jak szybko bije jej serce. Krew uderzyła mu do głowy, wszystkie rozsądne decyzje, ucieleściły gdzieś daleko. Ale zbawcza myśl pomogła mu opanować się natychmiast.